

Komplet widzów pooglądał w Nysie inaugurację PlusLigi. Mimo porażki 0:3 na Hali Nysa było siatkarskie święto. Widowisko było na parkiecie i na trybunach. Choć nyscy zawodnicy nie wygrali żadnej partii, to ich kibice nie byli rozczarowani. Trochę żalowali, że nie udało się wykorzystać piłek setowych w drugiej partii, która dostarczyła najwięcej emocji. Jednak wiedzieli, że naprzeciwko siatki był jeden z dwóch najlepszych zespołów w kraju i Europie. Tego dnia jastrzębianie zagrali na bardzo wysokim poziomie, a Norbert Huber wręcz rewelacyjnym. Zdobył przez środkowego 18 punktów w trzech setach, to wyjątkowy wyczyn.



Marcelo Mendez przeciwko Stali wystawił taki skład: Toniutti, Patry, Fornal, Sedlacek, Huber, Markiewicz i Popiwczak (I). Od połowy meczu Sedlaczka zastąpił Szymura. Jastrzębianie niesamowicie grali w obronie i na przyjęciu, a że siłę ofensywną mają dużą, to przez to byli

kompletnym zespołem. Najwięcej punktów zdobyli: Huber (18), Patry (16) i Fornal (13).

Daniel Pliński postawił na następujący skład: Zhukouski, Kapica, Gierżot, El Graoui, Abramowicz, Zerba i Szymura (I). Tego dnia z powodu kontuzji nie mógł zagrać Muzaj. Niestety Kapica, choć nie można mu odmówić serca do walki, na tle tak silnej drużyny wypadł słabo i od połowy drugiego seta zastąpił go Włodarczyk.

Set pierwszy wyrównany był do połowy. Potem goście pewnie wygrali do 19. Gdy w drugim odskoczyli na kilka punktów, to zapowiadała się łatwa porażka. Wtedy trener Stali zdecydował się na podwójną zmianę. W miejsce Zhukouskiego i Kapicy pojawił się duet Szczurek – Włodarczyk. Ich wejście oraz seria znakomitych zagrywek Abramowicza doprowadziły do dramatycznej końcówki, którą Stal przegrała do 28. Zacięta walka była też w trzeciej partii, przegranej do 22. Zaryzykuję stwierdzenie, że jeszcze nigdy od powrotu do PlusLigi Stalowcy tak dobrze nie zagrywali. Leciały wręcz pociski. Jednak goście mieli znakomite przyjęcie. Mimo tego Stalowcy w tym elemencie byli statystycznie lepsi. Posłali 6 asów przy 9 błędach. Tymczasem ich rywale mieli 5 asów przy 12 błędach.

Zespół Mendeza miał dobrą taktykę na Stal. Zagrywając omijał Szymurę, a wyprowadzając akcje ofensywne bardzo często przedzierał się przez nyski środek. Robił to z pierwszej linii i z drugiej.

W Stali najskuteczniejszy był Gierżot, który zdobył 19 punktów. Po 7 wywalczyli Zerba i El Graoui.

Przed meczem nyski Klub Kibica zaprezentował oprawę nawiązującą do tego, że w 2023 roku Nysa obchodzi 800-lecie, a Stal 75-lecie.

Podczas trzeciego seta jeden z liderów Klubu Kibica Stali biegał z megafonem po całej hali i zachęcał kibiców do dopingu. Pamiętam jak już w meczu z Olsztynem porwał za sobą całą halę (wtedy robiło to kilku fanów). Muszę przyznać, że trzeba mieć charyzmę, żeby coś takiego zrobić. Co innego prowadzić doping fanatyków, którzy przyszli zdzierać gardła, a co innego zachęcać normalnych kibiców.

Na Hali Nysa była spora grupa zorganizowanych kibiców z Jastrzębia. Były też małe grupki siedzące pomiędzy nyskimi kibicami.

Po meczu fani Stali podziękowali swoim zawodnikom za walkę i skandując – Wszyscy na derby -zachęcali ludzi na wtorkowy wyjazd do Kędzierzyna-Koźła. Mam nadzieję, że będzie nas tam co najmniej tylu, co w zeszłym sezonie.

{morfeo 679}

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)